RENATA KUCHARZYK*

INSTYTUT JĘZYKA POLSKIEGO POLSKIEJ AKADEMII NAUK, KRAKÓW

Intensiwa typu *orobić się* w potocznej polszczyźnie regionalnej

Słowa kluczowe: słowotwórstwo, intensiwa, polszczyzna potoczna, odmiana regionalna, gwara.

doi: http://dx.doi.org/10.31286/JP.01006

Współcześnie w komunikacji da się zauważyć występowanie dużej grupy czasowników z formantem złożonym prefiksalno-postfiksalnym *o-* + *się*, które to czasowniki w warstwie semantycznej informują o intensywności wykonywanej czynności. W celu zilustrowania, o jakie formacje chodzi, zacytujmy dwa wpisy z forów internetowych:

> Długo mnie nie było, bo sporo się działo! Po pierwsze i najważniejsze: dom ocieplony w 100%, nie będzie strat i do tego mamy gigantyczny strych! Mąż z teściem *orobili się* potwornie! (https://forum.muratordom.pl)[1].

> No i po imprezie 😃 *Ogadałam się* i *ośmiałam* za wszystkie czasy 😃 Niestety impreza okazała się stojąco-siedząca. Starałam się jak najwięcej stać, ale to też mi chyba nie wyszło (https://dieta.pl).

Przedmiotem analizy będzie aspekt formalny, semantyczny i funkcjonalny tego typu formacji. Omówione zostaną także przyczyny częstego pojawiania się w komunikacji analizowanych derywatów czasownikowych.

W przywołanych cytatach mamy poświadczone czasowniki: *orobić się*, *ogadać się*, *ośmiać się*. Żaden z nich nie został odnotowany w słownikach polszczyzny ogólnej, mimo że w komunikacji pojawiają się bardzo często i są poświadczone w NKJP. Wprawdzie dokumentacja w NKJP pochodzi przeważnie z forów internetowych, ale znajdziemy też poświadczenia z tekstów prasowych[2].

Brak dokumentacji leksykograficznej dla leksemów: *orobić się*, *ogadać się*, *ośmiać się* nie oznacza, że ten typ słowotwórczy jest zupełnie nieobecny w polszczyźnie standardowej. W SJPDor w haśle poświęconym prefiksom *o-*, *ob*(*e*)- znajdujemy informację, że wymienione

* renata.kucharzyk@ijp.pan.pl; ORCID: 0000-0003-3197-0336

1 Cytaty z Internetu podane są zasadniczo z zachowaniem pisowni oryginalnej, usunięto jedynie niektóre literówki wpływające na zrozumiałość tekstu. Wyróżniono też kursywą omawiane czasowniki dla łatwiejszego odnalezienia ich w tekście. Ze względu na oszczędność miejsca ograniczono się do podania adresu witryny głównej. Dostęp do cytowanych stron – styczeń 2021 r.

2 Trzeba zauważyć, że NKJP od kilku lat nie jest aktualizowany, nie oddaje więc w pełni stanu współczesnej polszczyzny.

przedrostki w połączeniu z zaimkiem *się* nadają derywatom czasownikowym określone znaczenie, a mianowicie wskazują na:

> doprowadzenie danej czynności do kresu jej możliwości, intensywności, do nadmiaru (zwykle w stosunku do jej podmiotu), np.: *obkupić się*, *obłowić się*, *ochlać się*, *oczytać się*, *oćpać się*, *opić się*, *o*(*b*)*słuchać się*, *ożłopać się*, *o*(*be*)*żreć się* (SJPDor: 408).

W polszczyźnie ogólnej formacji tego typu jest jednak stosunkowo niewiele. Aleksandra Krupianka (1969: 79), autorka monografii poświęconej derywatom czasownikowym z prefiksem *o-* (*ob-*), wylicza 36 przykładów, w których „funkcję przedrostka *o-* (*ob-*) można […] wyrazić za pomocą formuły: 'nadmiernie, bardzo intensywnie'"[3]. Na tę liczbę przykładów składa się zarówno materiał współczesny badaczce, jak i historyczny. Do tej grupy autorka włącza także czasowniki typu *opucować* 'zjeść dużo czego', w których mamy do czynienia raczej z kategorią efektywności, a nie intensywności[4]. Z pracy A. Krupianki (1969: 83) możemy się dowiedzieć, jak doszło do powstania wspomnianego typu słowotwórczego:

> Wnikliwsza obserwacja materiału pozwala przypuszczać, że podstawą do ustalenia się omawianego wzoru były formacje nazywające czynności jedzenia i picia. Na 6 czasowników, jakie w grupie formacji z przedrostkową funkcją okolicznika miary notują zabytki staropolskie, aż 5 wyraża czynności związane ze spożywaniem lub piciem.

Bożena Ostromęcka-Frączak (1983: 124), analizując czasowniki z formantem rozdzielonym[5], również omawia typ słowotwórczy z prefiksem *o-*/*ob*(*e*)- o znaczeniu „wykonanie czynności do przesady, w nadmiarze, powyżej granic normy". Autorka podkreśla:

> Jest to typ o ograniczonej produktywności zarówno w języku literackim, jak i w gwarach, związany semantycznie z synonimicznymi, a często i ekspresywnymi nazwami czynności jedzenia i picia (Ostromęcka-Frączak 1983: 125).

Z kolei Witold Śmiech (1986: 84–85) w książce poświęconej derywacji prefiksalnej czasowników polskich wśród formacji z prefiksem *o-*/*ob*(*e*)- wskazujących na gruntowny, wszechstronny charakter czynności zauważa występowanie grupy derywatów z zaimkiem *się* utworzonych od czasowników przechodnich, np.: *ochlać się*, *oczytać się*, *opić się*. Te formacje stały się, jak twierdzi, „pewnym typem intensiwów, na wzór których powstały dalsze czasowniki – zwrotne, ale nieprzechodnie, jak *objeść się* itp." (Śmiech 1986: 85). Badacz uważa, że na ich powstanie miały wpływ intensiwa typu *naczytać się*.

3 Trzeba zaznaczyć, że większość opracowań poświęconych czasownikom prefiksalnym łącznie omawia derywaty z *o-* i *ob*(*e*)-, traktując je jako warianty fonetyczne tego samego prefiksu, co ma uzasadnienie genetyczno-historyczne. Przeciwna takiemu podejściu jest Jolanta Piwowar (2001), która udowadnia, że z punktu widzenia opisowego we współczesnej polszczyźnie są dwa samodzielne przedrostki *o- i ob*(*e*)-, chociaż ich semantyka jest zbliżona.

4 O niedocenianiu semantycznej kategorii efektywności w opisach słowotwórczych pisała Wanda Fijałkowska (2016).

5 Formant rozdzielony – według autorki – jest złożony z co najmniej dwóch morfemów słowotwórczych niewystępujących obok siebie, lecz rozdzielonych podstawą słowotwórczą (Ostromęcka-Frączak 1983: 10). W tym wypadku są to prefiks *o-* i zaimek *się* występujący w funkcji morfemu słowotwórczego.

W literaturze przedmiotu, jak już pokazywaliśmy, spotykamy się z twierdzeniem, że czasowniki reprezentujące ten typ słowotwórczy związane były wyjściowo z nazwami czynności jedzenia i picia (por.: Krupianka 1969: 83; Ostromęcka-Frączak 1983: 125). Także w pracy W. Śmiecha (1986), który takiej tezy *expressis verbis* nie stawia, na 7 wymienionych przykładów intensiwów z prefiksem *o-* 6 mieści się w tym polu tematycznym: *ochlać się*, *oćpać się*, *opchać się*, *opoić się*, *ożłopać się* i tylko jeden: *oczytać się*[6] jest poza nim.

Obserwując komunikację potoczną, zwłaszcza tę dostępną dzięki Internetowi, ale także zwykłe, codzienne rozmowy, można zauważyć, że formacji czasownikowych typu *orobić się* występuje bardzo dużo i że charakteryzują się one zróżnicowaną semantyką, daleko wykraczającą poza spożywanie pokarmów. W tym miejscu przytoczymy kilkanaście wybranych przykładów z dłuższymi kontekstami, ponieważ określenie funkcji formantu jest możliwe tylko w szerszym otoczeniu tekstowym:

Chyba dam sobie spokój – bo za daleko jestem, pewnych rzeczy nie jestem w stanie kontrolować, sprawdzać. Ale *odarłam się* na wszystkich – a co *się odarłam* to moje ;-) komendant jest na mnie obrażony, zresztą – słów brak (https://f.kafeteria.pl).

Ile *się opłakałam*, *ojęczałam* i w ogóle. Nie liczyłam ile to robiłam i chyba nawet nie chcę wiedzieć (https://www.wattpad.com).

W swoim czasie, gdy pracowałem w serwisie RTV, *onaprawiałem się* tych radyjek mnóstwo (http://www.forum-trioda.pl).

Wcześniej to *się oprzeglądałem* ofert, *ochodziłem* z kumplem po marketach i nic, nigdzie roboty dla nas, bo albo wymagania z dupy albo praca daleko i nie ma się jak dostać albo tzw. niewolnicza za byle co (https://www.wykop.pl).

Efekty występowały niespodziewanie, jazda z górki, na prostej, w korku to był dopiero koszmar – podjazd i gaśnie, jedynka, podjazd sprzęgło gaśnie. Masakra – nie przypominaj mi już o tym, *się omęczyłem* i *odenerwowałem* (https://www.grupy.v10.pl).

Zdobyłem szczyt bo zdobyłem, ale widoku zapierającego wdech w piersi nie widziałem. Chociaż *oszedłem się* cały dzień (https://www.wykop.pl).

Ja wczoraj tylko *się ogrzeszyłam* – więc wielkie cyfry na wadze dziś mnie nawet nie zaskoczyły (https://rozmowy.polki.pl).

Byłem i jestem człekiem prawym, najpierw musiało być chodzenie za rękę. Ale co *się* przez całe gimnazjum *ocałowałem* i *otrzymałem* rąk tam gdzie nie trzeba, to moje (https://www.wykop.pl).

Cześć żaba padam z nóg:O *osprzątałam się*, *oprałam*, *ogotowałam* na umór:O (https://f.kafeteria.pl).

6 O możliwych różnicach semantycznych czasownika *oczytać się* w dalszej części tekstu.

O rany, ale mnie kręgosłup nawala, ile *się* trzeba *onosić* w tej biedrze to sam Pan Bóg tylko wie, a ja przecież jestem facetem, więc mam więcej siły (https://nasza-biedronka.pl).

A też miałam żal do Boga że tyle *się ostarałam* i *otrudziłam* tyle *sie ocierpiałam*… a nie mogłam przez jakiś czas w Niego uwierzyć (https://www.katolik.pl).

Z tym kodem musisz się zalogować w klubie house. A potem wejść na facebook i dopiero tam możesz wydrukować ten kod. Trochę to skomplikowane i trzeba *się okombinować* ale ja już dziś zrobiłam zakupy w promocji (https://www.forum.jasl04u.pl).

Wyróżnione w powyższych cytatach czasowniki są formacjami prefiksalno-postfiksalnymi (por. Wróbel 1984). Pomimo zróżnicowania semantycznego łączy je fakt, że wszystkie wskazują na intensywność albo – jak twierdzi Jadwiga Puzynina (2001–2002)[7] – na intensyfikację działania wyrażonego podstawą słowotwórczą. Intensywność akcji związana jest z jej długim trwaniem i/lub dużym wysiłkiem. W wielu derywatach widoczny jest także składnik znaczeniowy wskazujący na zmęczenie, znużenie, utrudzenie się określoną czynnością. Nie jest to jednak składnik obligatoryjny (por. np. *ocałować się*). Podstawową funkcją formantu w omawianym typie słowotwórczym jest modyfikacja znaczenia, a zmiana aspektu jest – jak się zdaje – sprawą wtórną.

Wyrazami motywującymi w tym modelu słowotwórczym są czasowniki niedokonane, zarówno przechodnie (np.: *ogotować się* < *gotować*, *oprać się* < *prać*), jak i nieprzechodnie (np.: *ochodzić się* < *chodzić*, *ogrzeszyć się* < *grzeszyć*). Według tego wzorca są tworzone przede wszystkim derywaty od czasowników prostych. Wydaje się, że występowanie prefiksu w podstawie słowotwórczej znacząco ogranicza tworzenie takich formacji, niemniej można wskazać derywaty od czasowników prefigowanych, np.:

Byłem, widziałem, piękna sprawa. A co *się* musiałem *onamawiać*, żeby ktoś chciał iść na „przegrany mecz" (https://twitter.com).

Zupek słoiczkowych nigdy nie chciał. Miał szczękościsk na sam widok 😉 Co ja *się owymyślałam*, nakombinowałam a on nic. Wszyscy wokół mi truli że on musi jeść zupki (https://wizaz.pl).

Ja też mieszam, superfosfat z solą potasową pod pszenicę i rzepak, czasami w rzepaku w pierwszej dawce do saletry dosypuję sól potasową na polach świeżo dzierżawionych, gdzie wiem że są duże braki potasu. Po pierwsze wychodzi taniej, po drugie znając zasobność konkretnych pól można precyzyjnie (w miarę) uzupełniać składnik czyli mówiąc trochę naukowo budować plon, jedynym minusem jest to że trzeba *się oprzewracać* nawozów na przyczepie (https://www.agrofoto.pl).

Trzeba zauważyć, że w komunikacji pojawiają się również intensiwa z przedrostkiem *o-* utworzone wyłącznie drogą prefiksacji, np.: *obać się* (< *bać się*), *omodlić się* (< *modlić się*).

7 J. Puzynina (2001–2002: 321) wskazuje, że *intensyfikacja* jest pojęciem podporządkowanym szerszemu pojęciu *intensywności*, które obejmuje także *dezintensyfikację*, oznaczającą zmniejszanie się intensywności (cech stanów, procesów).

Czasowniki te formalnie tworzą inny typ słowotwórczy, ale pod względem semantycznym są tożsame z wcześniej wymienionymi derywatami, por. np.:

Ostresowałam się swoje, *obałam się* swoje. Jeśli ktoś lubi takie filmy to w sumie zobaczycie tutaj to co chcecie (https://www.beautifulduty.pl).

Dzisiaj w starym kalendarzu przypadało wspomnienie św. Moniki, mamy św. Augustyna (oj, *omodliła się* ona o jego świętość) (https://es-la.facebook.com).

Intensiwa tego typu występują licznie w komunikacji internetowej, na forach czy blogach, gdzie dominuje odmiana potoczna polszczyzny. Do tej pory udało się potwierdzić występowanie ponad 140 formacji, a ten zbiór z pewnością nie jest kompletny. W tym miejscu przytaczamy wybór materiału wyekscerpowanego z wypowiedzi internautów[8]:

obiegać się, *ochorować się*, *ocierpieć się*, *oćwiczyć się*, *odawać się*, *odźwigać się*, *ogderać się*, *ogłowić się*, *ogrzebać się*, *ojeździć się*, *okaszleć się*, *olatać się*, *olepić się*, *oleżeć się*, *oliczyć się*, *omacać się*, *omachać się*, *omartwić się*, *omarudzić się*, *omilczeć się*, *omordować się*, *omyśleć się*, *onudzić się*, *opilnować się*, *opisać się*, *opiszczeć się*, *oplotkować się*, *opodlewać się*, *oprasować się*, *oprosić się*, *orozwiązywać się*, *oryczeć się*, *orysować się*, *osiedzieć się*, *oskakać się*, *oskładać się*, *osłuchać się*, *osmarować się*, *ospacerować się*, *osprawdzać się*, *ostękać się*, *oszorować się*, *ośpiewać się*, *otańczyć się*, *otłumaczyć się*, *ouczyć się*, *owalczyć się*, *owąchać się*, *owęszyć się*, *owściekać się*, *owzdychać się*, *ozałatwiać się*, *ozamawiać się*, *ozastanawiać się*, *ozłościć się*.

Nawet na podstawie tego ograniczonego wyboru da się zauważyć dużą rozpiętość semantyczną wyrazów motywujących – pojawiają się czasowniki ruchu, mówienia, czasowniki odnoszące się do sfery intelektualnej i uczuciowej człowieka, czasowniki nazywające stany fizyczne, czasowniki percepcji itd. Wydaje się więc, że semantyka czasownika motywującego nie ma większego znaczenia w kontekście tworzenia derywatów z analizowanym formantem prefiksalno-postfiksalnym.

Pomimo że te czasowniki należą do odmiany potocznej języka i mają charakter pozanormatywny, znajdziemy je również w tekstach, w których warstwa językowa jest przedmiotem refleksji, autorskiego namysłu, obróbki redakcyjnej i korekty. Do takich należą artykuły, reportaże i felietony w prasie, np.:

Chryste, jak on psioczył! Tyle lat spędził przy bramach weselnych, a ile *się ochodził* przy tym ze swoim stolikiem. A tu Młodym brakło wódki. Dla Florka nie starczyło. Dostał cukierki, ale nie popuścił (Zygmunt Szych, *Ślub nad ślubami*, „Dziennik Bałtycki", 2.09.1999; za NKJP).

Dobrze, że wygrałam, bo byłoby mi przykro, gdyby mnie wykopali, gdyż tyle *się orobiłam*, nic nie nawaliłam. W 2002 r. w wyborach bezpośrednich dostałam 87% głosów przy ok. 60-procentowej frekwencji (Ireneusz Pawlik, *Matka gminy*, „Gazeta Krakowska", 7.08.2004; za NKJP).

8 Ze względu na oszczędność miejsca nie zaprezentowano całości zgromadzonego materiału. Wybrano przykłady pokazujące różnorodność semantyczną i formalną podstaw słowotwórczych. W zamieszczonym tu wyborze nie uwzględniono leksemów zacytowanych w innych miejscach artykułu.

Przydzielili go do sekcji pepoż, działającej w jednostce, wyszkolili. Choć nie zwalniało go to z podstawowych obowiązków – musztry, ćwiczeń, sprzątania rejonów – cieszył się. A ścigania nie bał się: mało *się* to w domu *oharował*? ((haus), *Pan ognistego blasku*, „Dziennik Polski", 19.07.2008; za NKJP).

Ich skrupulatność wobec zgromadzonych obrazów wydaje się brać z rozsądku; skorośmy już przyjechali, skorośmy zapłacili, człowiek praktyczny powinien wykorzystać do cna okoliczności, powinien wyjrzeć przez wszystkie okna i szarpnąć za wszystkie klamki, powinien zwinąć opuszkiem palca wszystkie okruchy ze stołu, *opatrzeć się*, *ogapić*, *odziwić*, *ozwiedzać*, *opchać* okolicznościami i widokami, za które z góry zapłacił (Weronika Murek, *Czy oglądanie obrazów Boscha robi dobrze na głowę?*, „Gazeta Wyborcza", 20.06.2016; https://wyborcza.pl).

Wyróżnione derywaty – podobnie jak i inne potocyzmy – w przywołanych tekstach służą przede wszystkim celom stylizacyjnym, wskazują na określony kontekst socjolingwistyczny, nadają rys autentyczności przez użycie języka bliskiego codziennego doświadczenia odbiorcy (w tym wypadku przez wykorzystanie formacji słowotwórczych funkcjonujących na określonym terenie). Mogą też służyć przełamywaniu dystansu między nadawcą i odbiorcą, nawiązywaniu więzi, budowaniu wspólnego obrazu świata. Środki językowe zabarwione kolokwialnością uatrakcyjniają przekaz, sprzyjają realizacji funkcji perswazyjnej, wzmacniają emocjonalne nacechowanie wypowiedzi.

Pomimo że konstytutywnym składnikiem semantyki analizowanych derywatów jest intensywność, to bywają one wzmacniane dodatkowymi określeniami. Jest to zgodne z charakterem komunikacji potocznej, w której niejednokrotnie mamy do czynienia z nadmiarem czy pozorną redundancją, mającą jednak uzasadnienie komunikacyjne. W tym wypadku służy celom ekspresywnym, por. np.:

Jejku, ja wczoraj *oszukałam się jak głupia* torebki z zielem angielskim, znalazłam ją dzisiaj, przypadkiem, bo wpadła (jakimś cudem) do szuflady poniżej (http://dorotanaprzedmiesciach.blogspot.com).

Dziewczyny *odzwoniłam się*, *że hohoho*! ale jakimś cudem, jedna Pani położna miała miejsce i udało się!!! co za szczęście, bo już myślałam że nic z tego (https://bellybestfriend.pl).

Byłam póki co na jednej z nim wizycie, i było w porządku. Ale *oczekałam się straaasznie*, brak jakiegoś porządku przy wchodzeniu do gabinetu, każdy wchodzi jak chce (https://forum.jaslo4u.pl).

Warto zwrócić uwagę, że niektóre omawiane tutaj czasowniki prefiksalno-postfiksalne mogą wykazywać różnice znaczeniowe. Analiza kontekstów pokazuje, że czasowniki typu: *obiegać się*, *oczytać się*, *ograć się* w zależności od kontekstu mogą oznaczać albo (1) dużą intensywność czynności, albo (2) zdobycie doświadczenia w czymś, oswojenie się z czymś, przyzwyczajenie w wyniku częstego powtarzania czynności – w tym drugim wypadku mamy do czynienia z kategorią semantyczną efektywności. Jak twierdzi B. Ostromęcka-Frączak (1983: 125),

czasowniki drugiego typu są tworzone przez analogię do: *obyć się*, *obeznać się*, *oswoić się*, „które wskazują na przywyknięcie, przyzwyczajenie się, natomiast czasownik prosty stanowiący podstawę słowotwórczą precyzuje rodzaj czynności". Zilustrujmy to kilkoma parami cytatów, w których jako pierwsze wymieniane są czasowniki komunikujące intensywność, a jako drugie – wyrażające efektywność, por.:

Wczoraj *obiegałam się* też za jedną dziewczynką, jakim cudem takie maluchy tak szybko biegają? (https://www.photoblog.pl).

Zeszły sezon był dla mnie bardzo dobry, nabrałam doświadczenia, *obiegałam się* w startach ulicznych. Jestem zawodowym żołnierzem, to, czym się zajmuję na co dzień to tajemnica wojskowa (śmiech), ale pracuję na pełen etat, więc nie jest tak, że mogę rzucić wszystko dla treningu (https://bieganie.pl).

No, ale nie ma bezbolesnych porodów, a wszystko co złe, łagodzi widok dziecka – w tym wypadku książkowego. Oj, co ja *się oczytałam* na swój temat, to moje (www. facebook.com).

Pisanie jest wyzwaniem, nie tylko dlatego, że należy stworzyć całą powieść (pod względem samego zapisu, stworzenia zagadki etc.), ale trzeba się przy tym sporo napracować. Poznać nowe miejsca, *oczytać się* w fachowej literaturze, przeprowadzić sporo rozmów ze specjalistami (https://lubimyczytac.pl).

Tak „klasyk" to najlepsze określenie i fani fantasy ją pokochają. Ja niestety *ograłem się* za dużo w przygodówki tego typu za młodu i teraz zagrałem w nią szczerze tylko parę razy. Nie żeby była nudna, po prostu już się przejadłem tą tematyką (https://www.rebel.pl).

Każdy z nas będzie chciał pokazać się z jak najlepszej strony i wygrać mecz, zdobywając tym samym punkt dla reprezentacji i awansować. To idealna okazja, żeby *ograć się* w ważnych spotkaniach na własnym podwórku, więc na pewno każdy z nas da z siebie wszystko (https://www.pzt.pl).

Duże rozpowszechnienie takich derywatów czasownikowych, ich osadzenie w zasobie leksykalnym potocznej polszczyzny potwierdzają też przykłady utartych połączeń wyrazowych bądź ich wariantów, w których derywat z *o-* występuje zamiast standardowego *na-*, np.:

Dawno nie *ojadłam się* takiego *strachu*. […] Spokojnie – myślę sobie – to Indonezja, małe miasteczko, wszyscy się tu znają. To nie Ameryka Łacińska, gdzie oczy trzeba mieć 24h naokoło głowy. Zaraz się znajdzie i ojek, i plecak – i wszyscy się będziemy śmiać z całej sytuacji (https://somosdos.pl).

Nie no jak mam zaoszczędzić parę groszy i *ojeść się* więcej *nerwów* to już wolę kupić nowe rzeczy dobrych marek (https://forum.vectraklub.pl).

Przeszedłem, *orzucałem się k*rwami* na wszystkie strony, 10/10 kiedyś do tego wrócę (https://joemonster.org).

Krzysiek złowił trzy karpie, a Paweł… no cóż, wziął przykład z Mirka :) Ale *opracował się za dwóch*, ktoś musiał ryby podbierać i fotografować (http://kolonr55janowiak.blogspot.com).

Jaka jest przyczyna występowania licznych intensiwów z prefiksem *o-* we współczesnej polszczyźnie potocznej? Jak już wspomniano, ani historycznie, ani współcześnie w języku ogólnym nie ma wielu przykładów takich czasowników. Wydaje się, że droga omawianych struktur do polszczyzny potocznej prowadzi od terytorialnych odmian języka (Kucharzyk 2016: 23). W gwarach jest to typ słowotwórczy bardziej produktywny niż w języku ogólnym. Władysław Cyran (1977) wymienia prefiks *o-* wśród tych, które wykazują pewne specyficzne właściwości w gwarach, odmienne w stosunku do słowotwórstwa języka ogólnego. Z interesującego nas typu przytacza czasowniki: *odźwigać się* 'nadźwigać się', *oiść się* 'najść się', *ojeść się* 'objeść się', *orobić się* 'narobić się' (Cyran 1977: 111). Intensiwa tego rodzaju rejestrują słowniki gwarowe z obszaru Małopolski. Przykładowo w *Ilustrowanym leksykonie gwary i kultury podhalańskiej* Józefa Kąsia (2018) pojawiają się m.in. takie hasła:

osiedzieć się 'spędzić gdzieś sporo czasu', *oprosić się* 'zmęczyć się proszeniem', *orobić się* 'napracować się, zmęczyć się ciężką pracą', *ośpiywać się* 'doznać wielu przyjemności, śpiewając do woli', *otropić się* 'przeżyć wiele zmartwień, kłopotów'.

Z kolei w *Słowniku gwary Lachów Sądeckich* (*Podegrodzkich*) Zenona P. Szewczyka (2014) znajdziemy m.in. czasowniki:

[1]ochaciać sie 'zmęczyć się, umordować ciężką pracą', *[1]ochlipać sie* 'doznać czegoś wiele, nasycić się czymś', *[1]odrypsić sie* 'drepcząc, krzątać się wokół czegoś długo', *[1]ojś sie* 'przebyć długą drogę', *[1]orypać sie* 'zmęczyć się pracą', *[1]oterligać sie* 'doznać trudów jazdy po wyboistej drodze lub starym rozklekotanym pojazdem'.

Występowanie w gwarach tego typu formacji dokumentuje również kartoteka *Słownika gwar polskich* (KSGP). Zawiera ona m.in. takie intensiwa, jak:

ochodzić się 'nachodzić się', *ograbić się* 'zmęczyć się przy grabieniu', *okolędować się* 'być długo poza domem, odwiedzić kilka osób', *okurzyć się* 'wypalić dużo tytoniu', *omądrować się* 'nagadać się, nakrytykować', *opłakać się* 'długo płakać', *opracować się* 'dużo przy czym popracować', *ośmiać się* 'dużo się naśmiać', *owozić się* 'bardzo dużo wozić', *ożąć się* 'dużo nażąć'[9].

Warto zauważyć, że w definicjach zamieszczonych na fiszkach pojawiają się formacje reprezentujące ten sam typ słowotwórczy, np.:

ochadźgać się 'ciężko *się opracować*, znużyć się pracą', *ochołygać się* '*orobić się*, naponiewierać', *ofrygać się* 'dużo *się ojeść*', *omankierować się* '*omądrować się*', *osiepać się* '*orobić się*, *omęczyć się*'.

Widać więc, że również niektórzy eksploratorzy mieli w swojej kompetencji językowej ten schemat słowotwórczy i nie traktowali intensiwów na *o-* jako gwarowe.

9 Definicje podajemy za eksploratorami, ponieważ pokazują ich kompetencje językowe, co jest interesujące w perspektywie badanego zagadnienia.

Dodatkowym potwierdzeniem gwarowego pochodzenia omawianych intensiwów są formacje z dyferencyjną podstawą słowotwórczą, które występują w wypowiedziach internautów, np.: *ofutrować się* (< *futrować* 'jeść chętnie, z apetytem'), *ograbać się* (< *grabać* 'grabić'), *omamrać się* (< *mamrać* 'narzekać, zrzędzić'):

A co do jedzenia, to tyle *się* dzisiaj *ofutrowałam* ciastek i owoców, że bleeeh… (http://fajnamama.pl).

Aniu mój miłorząb, katalpa i dwa orzechy bez liści … *ograbałam się* jak durna … mam dość !!! (https://www.ogrodowisko.pl).

Z tym autem było tak że kupił bo była okazja i powiedział że to na jego urodziny (żebym nie plumkała) ale i tak *omamrałam się* jak cholera :D bo jak dla mnie to niepotrzebny wydatek!!! (https://f.kafeteria.pl).

Ważnym zagadnieniem jest zasięg występowania omawianych tu struktur. Czy można mówić o funkcjonowaniu tych jednostek w polszczyźnie potocznej ogólnopolskiej? Czy też jest to zjawisko obecne tylko na określonym obszarze? Trzeba zauważyć, że geografia gwarowych intensiwów zgromadzonych w KSGP jest ograniczona niemal wyłącznie do Małopolski, zdecydowanie najwięcej poświadczeń pochodzi z gwar Małopolski południowej. Podobnie, przeglądając zasoby Internetu, zauważamy, że ten typ słowotwórczy jest bogato udokumentowany na forach związanych z portalami informacyjnymi szeroko rozumianej Małopolski, choć w wypadku komunikacji internetowej trudno o w pełni wiarygodne dane na temat lokalizacji geograficznej wyrazów. Wydaje się jednak, że można postawić tezę, iż jest to małopolski regionalizm słowotwórczy.

Omawiane derywaty występują przede wszystkim w komunikacji mówionej na tym terenie. Można je usłyszeć zarówno w języku mieszkańców wsi, jak i mieszkańców miast. Formacji w rodzaju: *ochodzić się*, *orobić się* używają nie tylko osoby słabiej wykształcone, lecz także absolwenci szkół wyższych, w tym nawet osoby zawodowo zajmujące się językiem (dziennikarze, językoznawcy). Świadczy to o bardzo dobrym osadzeniu tego typu słowotwórczego w języku regionu. Można nawet przypuszczać, że większość użytkowników języka nie jest świadoma gwarowej proweniencji intensiwów z przedrostkiem *o-* i postrzega je jako elementy standardowe, normatywne. Halina Kurek (2017: 142) tak pisze o tym problemie:

Użycie wariantu gwarowego prawdopodobnie wiąże się ze zdefiniowaniem go jako formy standardowej, co w sytuacji osoby bilingwalnej świadczy o zjawisku zacierania się granicy pomiędzy kodem gwarowym i ogólnopolskim.

Trzeba podkreślić, że intensiwami na *o-* posługują się nie tylko osoby bilingwalne, dla których gwara stanowi pierwszy język. Te czasowniki występują także w języku osób monolingwalnych, niemających żadnych kompetencji w zakresie gwary, posługujących się wyłącznie ogólną odmianą polszczyzny, co prawdopodobnie świadczy o tym, że przejście omawianego typu słowotwórczego do potocznej polszczyzny regionu dokonało się dawno temu.

W wypadku omawianych formacji wprowadzanie ich bez zastrzeżeń do wypowiedzi ma swoje uzasadnienie. Model słowotwórczy, według którego są tworzone, funkcjonuje w polszczyźnie ogólnej, podstawy słowotwórcze derywatów zazwyczaj nie są dyferencyjne, częstotliwość występowania takich struktur jest wysoka. Te czynniki powodują, że gwarowość derywatów nie jest odczuwana, a model słowotwórczy jest w pełni akceptowany. Dowodzą tego zwłaszcza nowe formacje od podstaw występujących w najnowszej polszczyźnie, niedawno zapożyczonych. Uaktywnia się więc mechanizm analogii słowotwórczej. Jak pisze B. Ostromęcka-Frączak (1995: 82): „Utrwalenie się pewnych typów struktur czasownikowych prowadzi do tego, że stają się one modelami powtarzalnymi, dającymi się kopiować automatycznie". Por. np.:

> Poszukuję specyfikacji technicznej do w/w wyświetlacza. *Oguglałem się* tak że mam już dosyć może ktoś posiada takową (https://www.elektroda.pl).

> Tyle *się ohejtował* androida że się nie da, a jednak się da. Ciekawe (https://www.my-mobile.pl).

> I powiem Ci jeszcze Iza ile tu było nieprawidłowości w USG, złych wiadomości a dzidzie urodziły się zdrowe 😉 co ja *się oschizowałam* przez te „podejrzenia" na USG to moje, a niepotrzebne to było (https://wizaz.pl).

Istotnym zagadnieniem jest również frekwencja poszczególnych derywatów z prefiksem *o-*. Bez wątpienia są wśród nich jednostki o relatywnie wysokiej frekwencji, jak np. tytułowe *orobić się*. Ze względu jednak na to, że intensiwa na *o-* mogą być tworzone *ad hoc*, drogą analogii, od większości czasowników niedokonanych, to w wielu wypadkach mają one status okazjonalizmów. Jednostki te – choć nie mają szans na stałe wejść do zasobu leksykalnego języka – pokazują, że model słowotwórczy jest produktywny.

Ważną kwestią wpływającą na rozpowszechnienie się formacji z prefiksem *o-* jest również ekspresywność analizowanych derywatów czasownikowych. Nacechowanie ekspresywne jest jednym z czynników warunkujących przechodzenie wyrazów z gwar czy odmian regionalnych do języka ogólnego. Jak pisze Bogusław Wyderka (2005: 63): „regionalizmy z nacechowaniem ekspresywnym utrzymują się znacznie lepiej i używane są znacznie szerzej aniżeli inne warstwy słownictwa regionalnego". Trzeba zauważyć, że w grupie czasowników w warstwie semantycznej informujących o intensywności akcji formacje na *o-* konkurują z derywatami prefiksalno-postfiksalnymi *na-* + *się* (*oczekać się* : *naczekać się*, *ogadać się* : *nagadać się*, *ojeździć się* : *najeździć się*, *orobić się* : *narobić się* itd.)[10]. Na korzyść derywatów z *na-* przemawia to, że jest to typ produktywny w polszczyźnie ogólnej i mieszczący się w normie językowej. Formacje z przedrostkiem *o-* są jednak silniej nacechowane ekspresywnie, a to walor bardzo istotny z punktu widzenia komunikacji potocznej. Podkreśla to A. Krupianka (1969: 83):

> Pod względem ekspresywnym bardziej wyraziste wydają się czasowniki z przedrostkiem *o-*(*ob-*). Czynność wyrażona za pomocą formacji z przedrostkiem *o-*(*ob-*) posiada większy odcień

10 Dokładna analiza derywatów czasownikowych z prefiksem *na-* wskazujących na intensywność działania została przedstawiona w artykule W. Śmiecha (1977).

intensywności niż z przedrostkiem *na-*. Zauważone różnice mają […] charakter nie tyle znaczeniowy, co stylistyczny. Potwierdza to ich fakultatywność.

Werbalne dublety słowotwórcze, z którymi mamy tu do czynienia, choć mogą być postrzegane jako redundantne środki językowe, mają określoną wartość komunikacyjną. Mogą służyć wyrażaniu pewnych niuansów semantycznych czy stylistycznemu zróżnicowaniu wypowiedzi. Także w tej kwestii język potoczny jest bliski gwar, ponieważ występowanie dubletów słowotwórczych to jedno ze zjawisk właściwych terytorialnym odmianom polszczyzny[11].

Intensiwa typu *orobić się* występują w języku mówionym mieszkańców Małopolski, a także – jak wykazano tutaj – w języku pisanym. Z punktu widzenia poprawności językowej są to formy błędne, pozanormatywne. Wysoka frekwencja omawianych struktur świadczy, że istnieje potrzeba komunikacyjna uzasadniająca ich występowanie. Intensiwa na *o-* są strukturami czytelnymi, przejrzystymi, ich budowa słowotwórcza nie budzi zastrzeżeń. Być może należałoby usankcjonować obecność w komunikacji tego regionalizmu słowotwórczego i zaakceptować użycie derywatów typu *orobić się* przynajmniej na poziomie normy regionalnej.

Bibliografia

Cyran W. 1977: *Tendencje słowotwórcze w gwarach polskich*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.

Ejsmunt-Wieczorek I. 2016: *Tautologia przedrostków werbalnych w gwarach*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" LXIII, s. 5–16.

Fijałkowska W. 2016: *Czy derywaty prefiksalne wymienne wyrażają intensywność?*, „LingVaria", nr 2(22), s. 71–82.

Kąś J. 2018: *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 7, Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, Nowy Sącz.

Krupianka A. 1969: *Formacje czasownikowe z przedrostkiem* o-*(*ob-*) w języku polskim*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Toruń.

KSGP: Kartoteka *Słownika gwar polskich* PAN.

Kucharzyk R. 2016: *Miejsce dialektyzmów w języku potocznym (na przykładzie forów internetowych)*, „Język Polski" XCVI, z. 3, s. 15–26.

Kurek H. 2017: *Funkcja gwary w tekście*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" LXIV, s. 137–146.

NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego (online: www.nkjp.pl, dostęp: styczeń 2020).

Ostromęcka-Frączak B. 1983: *Czasowniki polskie z formantem rozdzielonym*, Uniwersytet Łódzki, Łódź.

Ostromęcka-Frączak B. 1995: *Mechanizmy analogii słowotwórczej (na materiale czasowników)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica", t. 34, s. 77–84.

Piwowar J. 2001: *O sposobach opisu funkcji prefiksów* o- *i* ob*(*e*)- we współczesnej praktyce leksykograficznej*, „Prace Językoznawcze" III, s. 93–106.

Puzynina J. 2001–2002: *O pojęciu intensyfikacji*, „Roczniki Humanistyczne" XLIX–L, z. 6, s. 321–327.

SJPDor: *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 5: *Nie–Ó*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.

Szewczyk Z.P. 2014: *Słownik gwary Lachów Sądeckich (Podegrodzkich)*, Biblioteka Gminna w Podegrodziu, Podegrodzie.

Śmiech W. 1977: *Intensiwa z prefiksem* na- *w języku polskim*, „Rozprawy Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" XXII, s. 129–134.

Śmiech W. 1986: *Derywacja prefiksalna czasowników polskich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

11 Pisała o tym Izabela Ejsmunt-Wieczorek (2016: 11), por.: „Znamienne dla staropolszczyzny zjawisko redundancji, czyli powstawania równorzędnych derywatów współrdzennych, przetrwało w gwarach i jest wciąż bardzo żywe. Mogą świadczyć o tym liczne czasowniki, które pomimo tożsamej podstawy słowotwórczej i identycznego znaczenia zbudowane są za pomocą różnych afiksów".

Wróbel H. 1984: *Słowotwórstwo czasownika*, [w:] R. Grzegorczykowa, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. 467–512.

Wyderka B. 2005: *Odmiany regionalne czy regiony językowe?*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" LXI, s. 57–66.

Summary

Intensives of the type *orobić się* in colloquial regional Polish

Keywords: word formation, intensives, colloquial Polish, regional variety, dialect.

The subject of the article are the verbs with the prefix *o-* and the postfix *się*, e.g. *orobić się* 'to work very hard, toil', *oczekać się* 'to wait a long time', which semantically indicate the intensity of action. The analysis takes into account formal, semantic and functional aspects. The reasons for the frequent occurrence of such derivatives in colloquial Polish are also discussed.